

Ks. Rafał Woronowski

ORCID: 0000-0001-5383-885X

UKSW – Warszawa

Znaczenie prawa kościelnego w myśli Remigiusza Sobańskiego

Słowa kluczowe: Sobański, prawo kościelne, norma kanoniczna, norma etyczna, eklezjologia

Keywords: Sobański, canon law, canonical norm, ethical norm, ecclesiology

W przeszłości niejednokrotnie zadawano pytanie o konieczność istnienia prawa w Kościele oraz o jego pochodzenie czy słuszność. Również obecnie niezadko pokutuje przekonanie badaczy protestanckich, iż wspólnota kościelna jako wspólnota wiary i miłości nie potrzebuje do regulacji wzajemnych stosunków prawa kościelnego. Co więcej, z tej perspektywy samo istnienie prawa w Kościele mogłoby uchodzić za podważenie jego świętości i doskonałości.

Niniejsze opracowanie jest próbą odkrycia znaczenia prawa kościelnego w myśli jednego z najwybitniejszych współczesnych kanonistów, ks. prof. Remigiusza Sobańskiego. Synteza poszczególnych zagadnień ma na celu zwrócić uwagę na historyczny kontekst kształtowania się prawa kościelnego, który pozwoli lepiej zrozumieć jego teologiczny charakter, odróżniający je od prawa świeckiego, a także odnaleźć jego właściwe źródło pochodzenia.

1. Prawo w Kościele z pryzmatu historycznego

Aby jak najlepiej zrozumieć charakter normy kanonicznej oraz jej wartość i źródło w myśli Sobańskiego, należy w pierwszej kolejności sięgnąć do początków kształtowania się prawa w Europie. Samo pojęcie prawa, jak zauważa kanonista, powstało przede wszystkim w aspekcie geograficznym i kulturowym

jako swego rodzaju przeciwieństwo Azji, gdzie nie doszło jeszcze do ukształtowania się systemów prawnych¹. Taki stan rzeczy utrzymywał się do czasów Karola Młota, który to skutecznie przeciwstawił się inwazji Arabów. Wtedy też samo pojęcie Europy zaczęło nabierać znaczenia politycznego, co znalazło m.in. przełożenie w stanowieniu porządków prawnych; temu procesowi dodatkowo sprzyjało wymieszanie się kultury rzymskiej i germańskiej widoczne zwłaszcza w państwie frankońskim.

Dopiero w późniejszym okresie Imperium Rzymskie uchodziło za Europę, tworząc tym samym wspólnotę narodów, w ramach której kształtowała się cywilizacja, a wraz z nią prawo stanowiące jej nieodłączny, a wręcz konstytutywny element. Sobański zauważa ponadto, iż „europejskie myślenie o prawie ma zawsze pewien wspólny rdzeń, którego korzenie sięgają prawa rzymskiego, zaś pniem, z którego wyrosły rozliczne gałęzie, było średniowieczne *ius commune*”². Dzięki temu jeszcze lepiej widać, jak bardzo wspólność prawa wyróżniała Europę jako kontynent, na którym je szanowano.

W artykule *Prawo jako wartość* kanonista zauważył, że poza Europą pojęcie prawa często miało wydźwięk negatywny, a konieczność odniesienia się do niego była pojmowana jako „nieszczęście”³. Rozwijając ten wątek, wyjaśnił, iż takie rozumienie prawa wiązało się najczęściej z jego ścisłą zależnością od religii, moralności czy obyczajów, które niejednokrotnie, jego zdaniem, miały także wymiar magiczny. W związku z powyższym sankcje prawne przeplatały się z sankcjami natury religijnej, umacniając pojęcie prawa wyłącznie jako środka dyscyplinującego⁴.

W monografii *Europa obojga praw* uczony w celu ukazania szerszego kontekstu pojmowania konceptu prawa w Europie zaprezentował także wybiórczo myśl greckiej filozofii prawa. Skoncentrował się szczególnie na kwestii wrodzonego prawa natury, któremu, w jego opinii, winno być podporządkowane prawo zewnętrzne, co wystąpiło zwłaszcza u Sokratesa w przejściu od pojęcia sprawiedliwości do pojęcia prawa. Ponadto Sobański przywołał też myśl Platona, który prawo postrzegał w sferze idei, a nie w duszy, jak to miało miejsce u jego poprzednika. Tym samym wskazał, iż mędrzy i filozofowie próbowali zbliżyć prawo stanowione przez człowieka do idealnego prawa natury. W tym zestawieniu, według Sobańskiego, nie mogło także zabraknąć poglądów Arystotelesa, który zdefiniował prawo naturalne i pozytywne, a także wprowadził pojęcie sprawiedliwości jako cnoty o charakterze rozdzielczym i wyrównaw-

¹ Por. R. Sobański, *Europa obojga praw*, Katowice 2006, s. 15.

² Por. tamże, s. 18.

³ R. Sobański, *Prawo jako wartość*, „Prawo Kanoniczne” 1999, nr 42/3–4, s. 11.

⁴ Por. tamże, s. 11–12; zob. także: R. Sobański, *Europa obojga praw*, dz. cyt., s. 19.

czym. Zdaniem kanonisty, szczególne znaczenie dla greckiej filozofii prawa mieli także stoicy, którzy rozróżniali boskie prawo wiążące wszystkich ludzi (*nomos*) i prawo stanowione, które obowiązywało w określonym zakresie, nie należąc do porządku natury (*thesis*)⁵.

Idąc dalej w analizie pojęcia prawa w Europie, Sobański zwrócił uwagę na poszczególne okresy kształtowania prawa w Cesarstwie Rzymskim⁶. Wykazał, iż w okresie prawa archaicznego wyodrębniło się *ius civile*, jako prawo dotyczące wyłącznie obywateli rzymskich, oraz wypracowane dzięki podbojom i ekspansji *ius gentium*, które miało regulować stosunki obywateli rzymskich z ludami podbitymi. Kolejny etap – prawa przedklasycznego – wyróżniał się wzmożoną aktywnością prawodawczą pretorów, którzy poprzez edykty rozwiązywali sprawy obywateli i cudzoziemców na terenie cesarstwa. Trzecim okresem, wyszczególnionym przez romanistów i omówionym przez Sobańskiego, był okres prawa klasycznego, kiedy większy wpływ na kształtowanie prawa miały powstające szkoły prawnicze oraz decyzje podejmowane przez samych cesarzy. Ostatni etap kształtowania się prawa rzymskiego stanowił okres prawa poklasycznego, w którym dominowały już kodyfikacje prawa w postaci zbiorów ustaw cesarzy oraz fragmentów pism prawników rzymskich⁷. To krótkie ujęcie historyczne pozwala zauważyć, iż doktrynalne rozważania uczonych rzymskich, zdaniem kanonisty, stanowiły inspiracje do tworzenia systemu prawnego, a nie pozostały jedynie w sferze zagadnień teoretycznych, jak to było u Greków⁸.

W tak ukształtowanym porządku prawnym zrodziło się chrześcijaństwo, które wyrastając z tradycji Starego Testamentu, prawo rozumiało jako przymierze Boga z ludźmi. Samo przymierze, jak zauważa Sobański, miało polegać na wierności Bogu i wypełnianiu obowiązków względem wspólnoty przez Niego ustanowionej. W tym kontekście można powiedzieć, że to sam Bóg był przyczyną sprawczą prawa, w którym nie można było dostrzec zasadniczej różnicy między normami religijnymi, moralnymi czy prawnymi, co tak obce było rozumieniu prawa w kulturze grecko-rzymskiej⁹.

Zdaniem Sobańskiego, na ewolucję konceptu prawa istotny wpływ wywarło chrześcijaństwo, które dążyło do nadania albo raczej odkrycia sensu prawa, do pojmowania go w perspektywie budowania królestwa Bożego i wypełnienia woli Bożej. Według kanonisty, mimo takiej perspektywy pojmowania prawa w ujęciu tym istniała koherencja porządku religijnego z porządkiem społecz-

⁵ Por. R. Sobański, *Europa obojga praw*, dz. cyt., s. 21–24.

⁶ Por. tamże, s. 24.

⁷ Por. tamże, s. 24–31.

⁸ Por. tamże, s. 26.

⁹ Por. tamże, s. 31–33.

no-politycznym, dlatego też można tu mówić o swoistym dualizmie chrześcijańskim¹⁰. Wątek ten podjął również Sobański w opracowaniu *Prawo kościelne a prawo świeckie*, wskazując, iż chrześcijaństwo, zwłaszcza po zakończeniu okresu prześladowań, zaczęło jawić się jako religia uniwersalna, która z jednej strony wymagała wobec swoich wiernych postawy zaufania Bogu i podporządkowania się Jego prawu, a z drugiej starała się zachować lojalność wobec państwowego porządku prawnego. Tym samym, w opinii Sobańskiego, wraz z chrześcijaństwem wytworzył się autonomiczny system prawa kościelnego, odrębny od prawa świeckiego¹¹. W jego ujęciu dualizm ten należało pojmować w kategoriach współdziałania porządku religijnego i społeczno-politycznego, a nie w kategoriach separacji wrogiej. Uzasadniając przyjętą tezę, argumentował, iż w rozumieniu Kościoła pierwotnego postawa bycia dobrym chrześcijaninem nie wykluczała jednoczesnego bycia dobrym obywatelem. Z kolei w swoim podręczniku *Nauki podstawowe prawa kanonicznego. Teoria prawa* Sobański dostrzegł, że postępujące od IV wieku „sprzężenie życia kościelnego i państwowego” oraz zbliżający się nieuchronnie upadek Imperium Rzymskiego sprawiły, że to Kościół stał się niejako „spadkobiercą” kultury prawnej cesarstwa, która coraz wyraźniej odciskała swoje piętno na jego prawie. Zdaniem kanonisty, od tego czasu prawo kościelne (*canones*) i ustawy państwowe (*leges*) zaczęły tworzyć jeden system praw rządzących społecznością, która stawała się coraz wyraźniej społecznością chrześcijan¹².

We wspomnianym już artykule *Prawo jako wartość* Sobański zwrócił uwagę, że wówczas coraz częściej praktyki chrześcijańskie ujmowano w normy przybierające formę pisemną. W jego opinii tak utrwalone prawo miało przewagę nad prawem niepisanym, które było nietrwałe¹³.

W przytoczonym już opracowaniu *Prawo kościelne a prawo świeckie* Sobański dostrzegł, iż prawo kościelne pojmowane było jako prawo w znaczeniu analogicznym do prawa świeckiego, co prowadziło do postrzegania Kościoła w kategoriach społeczności charakteryzującej się cechami przynależnymi państwu (terytorium, ludność, suwerenna władza). Wyjaśniając tę kwestię, zwrócił uwagę na argumentację, że jeśli Kościół chciałby posługiwać się własnym prawem, to musiałby dysponować cechami przynależnymi państwu¹⁴.

¹⁰ Por. R. Sobański, *Nauki podstawowe prawa kanonicznego*, t. 1: *Teoria prawa*, Warszawa 2001, s. 24–25.

¹¹ Por. tamże; tenże, *Prawo kościelne a prawo świeckie*, „Prawo Kanoniczne” 1987, nr 30/3–4, s. 64–66.

¹² Por. tenże, *Nauki podstawowe prawa kanonicznego*, t. 1, dz. cyt., s. 28–30.

¹³ Por. tenże, *Prawo jako wartość*, dz. cyt., s. 13.

¹⁴ Por. tenże, *Prawo kościelne a prawo świeckie*, dz. cyt., s. 66–67.

Sobański wykazał, iż w późniejszych okresach zauważalne było coraz większe wyswobodzenie papieżstwa, wraz z prawem kościelnym, spod wpływów cesarstwa, co doprowadziło ostatecznie do reformy gregoriańskiej. Jej główne założenia opierały się na przekonaniu o wyższości władzy duchowej nad władzą świecką. W tym czasie odnaleziono także zbiory prawa rzymskiego (Nowele Justyniana i Digesta), co przyczyniło się znacząco do jego odrodzenia i adaptowania w prawodawstwie kościelnym, które nabierało coraz większego znaczenia¹⁵.

Swoją rozkwit oraz trwałość, według Sobańskiego, prawo kanoniczne zawdzięczało w sposób szczególny Gracjanowi i powszechnie znanemu dziełu *Concordia discordantium canonum*, które znacząco przyczyniło się do ustalenia i utrwalenia obowiązującego prawa Kościoła na całym świecie¹⁶. W jego opinii, stało się to również impulsem do większej centralizacji prawa poprzez wydawane kolejno dekretały, które ostatecznie utrwaliły powszechny i prawny charakter działalności kościelnej, jednoznacznie oddzielając prawo świeckie od prawa Kościoła¹⁷.

W związku z powyższym, jak pisze Sobański, władza papieża nabrała charakteru wewnątrzkościelnego. Obie władze – duchowa i świecka – zaczęły rządzić suwerennie każda w ramach swojego porządku, sprzyjając rozwojowi nauki o dwóch społecznościach doskonałych: Kościoła i państwa. Takie myślenie o prawie kościelnym skutkowało także próbami ujęcia go całościowo w jeden kodeks na wzór nowoczesnych kodeksów państwowych¹⁸.

2. Waler normy kanonicznej

Dotychczasowy wywód, opierający się na myśli Sobańskiego, miał na celu osadzenie rozważań o prawie kanonicznym w kontekście historycznym, dzięki czemu lepiej można zrozumieć stosunek prawa kościelnego do prawa świeckiego oraz ich wzajemne relacje. Na tej bazie kanonista próbował wykazać, iż podejmowane przez historyków oraz kanonistów próby zdefiniowania prawa nie mogą wykluczać z rozumienia prawa kościelnego aspektu wiary, która staje się uzasadnieniem prawa¹⁹.

¹⁵ Por. tenże, *Nauki podstawowe prawa kanonicznego*, t. 1, dz. cyt., s. 30–31.

¹⁶ Por. tamże, s. 32.

¹⁷ Por. R. Sobański, *Europa obojga praw*, dz. cyt., s. 54–60. Szerzej na ten temat zob.: tenże, *Nauki podstawowe prawa kanonicznego*, t. 2: *Teologia prawa*, Warszawa 2001, s. 144–147.

¹⁸ Por. tenże, *Nauki podstawowe prawa kanonicznego*, t. 1, dz. cyt., s. 34–36.

¹⁹ Por. tenże, *Prawo kościelne a prawo świeckie*, dz. cyt., s. 67–68.

W artykule *Prawo kościelne a prawo świeckie* kanonista wyraźnie stwierdził, że poszukując odpowiedzi na pytanie o definicję prawa kościelnego, należy na nie spojrzeć w sposób wyprzedzający refleksję naukową. Wówczas tak rozumiane prawo odnosiłoby się do pewnego rodzaju zasad życia, praktyki społecznej, słuszności czy porządku zachodzącego w relacjach międzyludzkich²⁰. Dlatego też w cytowanym już artykule *Prawo jako wartość* Sobański umiejscawia pojęcie prawa w sferze ideału życiowego, czyli takiego sposobu recypowania norm prawnych do życia ludzkiego, który zasadniczo nie wymaga definiowania prawa w ujęciu naukowym²¹.

W tym momencie nasuwa się jednak pytanie, czym jest norma kanoniczna. Problem ten został przez Sobańskiego szerzej omówiony w opracowaniu *Przedmiot normy kanonicznej*. Norma kanoniczna w jego rozumieniu to „reguła zachowania zakodowana w prawie stanowionym lub zwyczajowym”, a jej przedmiot stanowi „zachowanie się osób wskazanych w normie w sytuacjach nią określonych”²². Należy jednak zauważyć, że nie wszystko, co mogłoby podlegać regulacji prawnej, zostaje w Kościele ujęte w normy prawne, a nadto nie zawsze normy określone w prawie świeckim znajdują odzwierciedlenie w prawie kanonicznym, gdyż zachowuje ono własną specyfikę. W związku z powyższym przedmiotem normy kanonicznej, jak zauważa Sobański, będzie jedynie to, co z punktu widzenia historii i praktyki prawa w Kościele determinuje „życie Kościoła”, stanowiąc o jego istotnych aspektach²³.

W takim rozumieniu prawa kościelnego winno ono być, według uczonego, „przykładowym rozwinięciem i urzeczywistnieniem zasady miłości” jako nadrzędnej zasady prawa. Wówczas Kościół, stanowiąc swoje prawo, nie musiałby uzasadniać jego istnienia w kulturze prawnej, a stanowione przezeń normy prawne byłyby naturalnym ujęciem praktyki prawa, którym żyją wierni²⁴.

W związku z tak ujętym problemem Sobański zauważył, iż nie można bezpośrednio nałożyć schematu definicji normy prawnej w ogólności na definicję normy kanonicznej, gdyż normatywna działalność Kościoła nie zamyka się jedynie w sferze działalności prawodawczej, ale przenika także do szeroko pojętej misji nauczycielskiej. Wówczas nie można, w jego opinii, mówić o działalności ustawodawczej Kościoła, chociaż bez wątpienia ma ona także charakter

²⁰ Por. tamże, s. 68. Zob. także: R. Sobański, *Zbawcza funkcja prawa kościelnego*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1973, nr 6, s. 163–165.

²¹ Por. tenże, *Prawo jako wartość*, dz. cyt., s. 12.

²² Por. tenże, *Przedmiot normy kanonicznej*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1988, nr 21, s. 19.

²³ Por. tamże; R. Sobański, *Zasięg normy kanonicznej*, „Prawo Kanoniczne” 1991, nr 34/3–4, s. 27.

²⁴ Por. tenże, *Prawo kościelne a prawo świeckie*, dz. cyt., s. 71.

prawny²⁵. Dlatego należy rozróżnić normę kanoniczną i normę etyczną, czego uczony szerzej dokonał w artykule *Norma kanoniczna – norma etyczna*.

Wychodząc od problematyki stosunku normy kanonicznej do normy etycznej, Sobański stwierdził, że podstawą dla tych zagadnień powinna być „świętość Kościoła”²⁶. Dla udowodnienia swojej tezy przedstawił sposób rozumienia „świętości” w Piśmie Świętym i wychodząc od świętości Boga, poprzez świętość ludu Bożego wykazał, że źródłem świętości Kościoła jest miłość Boga Trójjedynego do Jego ludu²⁷. Dlatego też szczególnym zadaniem Kościoła jest prowadzenie człowieka do świętości, co dokonuje się poprzez wskazywanie właściwych norm zachowania w aspekcie religijnym i moralnym. Co więcej, jak zauważa Sobański w artykule *Duch i funkcja prawa kościelnego*, Kościół w tej misji powinien kierować się prawdą i miłością, jeśli rzeczywiście chce być „znakiem i narzędziem zbawienia” dla stanowiącej go wspólnoty osób²⁸.

Aby jasno uwydatnić ten cel życia ludzkiego, konieczne jest, według kanonisty, określenie i sprecyzowanie pewnych zasad postępowania w określonych sytuacjach za pomocą norm (lub reguł) o charakterze etycznym²⁹. Prawodawca kościelny, jak zauważa Sobański, przy stanowieniu prawa winien być świadomy ograniczeń wpływających z natury ludzkiej, dlatego też normy określone przez prawo kanoniczne to „pewne nieodzowne minimum”, dzięki któremu prawu zapewniono większą skuteczność, ponieważ może być realnie stosowane³⁰.

Jak już zostało powiedziane, w ujęciu kanonisty zasięg normy kanonicznej nie obejmuje wszystkich możliwych aspektów życia wierzących, a jedynie te, które w ocenie prawodawcy należałoby uregulować. Z tej zasady wywiódł on twierdzenie, iż „norma kanoniczna winna być słuszna”, ponieważ w przeciwnym wypadku byłaby niepotrzebna³¹. Nie ma jednak w prawodawstwie Kościoła jakiegoś zbioru ustaw konstytucyjnych, który na wzór zbiorów państwowych określałby normy fundamentalne dla wspólnoty wierzących³². Natomiast próby hierarchizacji norm kodeksowych, w ujęciu uczonego, sprowadziły się

²⁵ Por. tenże, *Przedmiot normy kanonicznej*, dz. cyt., s. 20.

²⁶ Por. tenże, *Norma kanoniczna – norma etyczna: zasadnicze uwagi wstępne do problemu*, „Collectanea Theologica” 1984, nr 54/3, s. 5.

²⁷ Por. tamże, s. 5–6.

²⁸ Por. R. Sobański, *Duch i funkcja prawa kościelnego*, „Prawo Kanoniczne” 1984, nr 27/1–2, s. 37.

²⁹ Por. tenże, *Norma kanoniczna – norma etyczna*, dz. cyt., s. 6.

³⁰ Por. tenże, *Prawo kościelne a prawo świeckie*, dz. cyt., s. 72.

³¹ Por. tenże, *Zasięg normy kanonicznej*, dz. cyt., s. 27.

³² Por. tenże, *Wprowadzenie do zagadnienia roli prawa w Kościele*, „Prawo Kanoniczne” 1975, nr 18/1–2, s. 8–15.

do wyróżnienia norm pochodzących z prawa Bożego oraz osadzonych w nich norm dyscyplinarnych³³.

Odróżnienie prawa Bożego od naturalnego oraz wyszczególnienie norm o charakterze dyscyplinarnym zostało szerzej przybliżone przez Sobańskiego w opracowaniu *Zasięg normy kanonicznej*. Poprzez pojęcie norm wynikających z prawa Bożego pozytywnego rozumiał on te normy, które „prawodawca ogłasza w przekonaniu, że ujmuje w nich i przekazuje przez nie objawioną wolę Bożą dotyczącą zachowań wspólnoty (i we wspólnocie) będącej znakiem zbawienia”³⁴.

Ta „wola Boża” to, według kanonisty, nic innego jak zbawcza wola Chrystusa, która została zinterpretowana przez prawodawcę i ujęta w normy jako podstawowe prawo Kościoła. Jak zostało wykazane na początku, wraz z kształtowaniem się historii Kościoła podlegało ono nieustannym przemianom i aktualizacjom³⁵.

Powstaje więc pytanie, czy tak ujęte normy miały charakter prawny, zanim zostały zaadaptowane przez prawodawcę kościelnego, czy też były jedynie wskazaniem moralnymi bądź swego rodzaju normami etycznymi³⁶. Aby rozwiązać ten problem, Sobański odwołał się do boskiej natury prawodawcy, którym zgodnie z tradycyjnym nurtem kanonistyki jest sam Jezus Chrystus, i to w Nim odnalazł źródło pochodzenia norm. W przytaczanym już artykule *Zasięg normy kanonicznej*, postępując za współczesną eklezjologią, przyjął, iż apostołowie budujący Kościół u jego podstaw położyli naukę Chrystusa, która we wspólnocie została utrwalona jako wiążące pozytywne prawo Boże³⁷.

W związku z powyższym to ustawodawca kościelny, który interpretuje prawo Boże, wchodzi z wiernymi w pewnego rodzaju relację, która przejawia się nie tylko poprzez działalność duszpasterską i nauczycielską, ale także ustawodawczą, bezpośrednio odnoszącą się do postępowania wiernych. Sobański dostrzegł, że w ten sposób więzy międzyludzkie w Kościele określone przez normy prawne nabierają również charakteru religijnego i moralnego, a także podlegają weryfikacji w sferze wiary i miłości³⁸.

Punktem wspólnym, według kanonisty, dla takiego połączenia norm kanonicznych i moralnych jest ich cel, którym w obu przypadkach powinno być

³³ Por. tenże, *Przedmiot normy kanonicznej*, dz. cyt., s. 21–24.

³⁴ Por. tenże, *Zasięg normy kanonicznej*, dz. cyt., s. 27.

³⁵ Por. tenże, *Wprowadzenie do zagadnienia roli prawa w Kościele*, dz. cyt., s. 8–9.

³⁶ Por. tenże, *Zasięg normy kanonicznej*, dz. cyt., s. 30–31.

³⁷ Por. tamże; R. Sobański, *Nauki podstawowe prawa kanonicznego*, t. 2, dz. cyt., s. 138–141.

³⁸ Por. tenże, *Przedmiot normy kanonicznej*, dz. cyt., s. 24–25.

budowanie „wspólnoty będącej znakiem i urzeczywistnieniem zbawienia”³⁹. W ten sposób od pojęcia Kościoła jako wspólnoty stanowiącej normy prawne, regulujące pewien „etos życia chrześcijańskiego”, Sobański wyprowadza pojęcie sprawiedliwości, która pozwala na właściwą realizację normy prawnej poprzez oddanie każdemu tego, co mu się słusznie należy⁴⁰.

Tak rozumiana norma o charakterze moralnym, uważa Sobański, prowadzi do wytworzenia powinności jej wypełnienia. W przeciwnym wypadku, gdyby norma nie była przestrzegana, mogłoby dojść do popełnienia grzechu, który zaburza proces dochodzenia wiernego do świętości, a jednocześnie jest jego nieodłączną częścią⁴¹. Należy jednak pamiętać, że samo przestrzeganie normy odbywa się we wspólnocie wiary, która ma charakter eschatologiczny, dlatego, jak argumentuje kanonista, norma etyczna oraz norma kanoniczna nie są w pełni możliwe do zrealizowania, ponieważ „pełne odnowienie w Chrystusie nastąpi dopiero na końcu czasów”⁴².

3. Problem eklezjologii jako źródła normy

Jak stwierdzają badacze omawianych w niniejszym opracowaniu zagadnień, w rozważaniach nad pochodzeniem prawa kościelnego, nad znaczeniem normy prawnej oraz nad ich wartością w porządku prawnym Kościoła należy zwrócić uwagę, iż ten porządek, w przeciwieństwie do prawa świeckiego, nie ma swoich podstaw w istnieniu społeczności domagającej się prawa dla uregulowania stosunków międzyludzkich⁴³. Podstaw tych należałoby raczej szukać w samej istocie Kościoła, co jednak, zdaniem Sobańskiego, nie jest takie oczywiste, gdyż mimo podkreślenia historycznego aspektu kształtowania się prawa w Kościele od samych jego początków wciąż pojawiają się nurty antyjurydyczne, które podają w wątpliwość konieczność istnienia prawa kościelnego⁴⁴.

W opracowaniu *Teologia prawa jako nauka o ontologicznych podstawach prawa kościelnego* Sobański przedstawił kontestującą owe nurty tezę Rudol-

³⁹ Tenże, *Norma kanoniczna – norma etyczna*, dz. cyt., s. 8.

⁴⁰ Por. tamże.

⁴¹ Por. tamże, s. 6–7.

⁴² Tamże, s. 9.

⁴³ Por. T. Gałkowski, *Teologiczny wymiar prawa kościelnego w myśli ks. prof. Remigiusza Sobańskiego*, w: *Wkład Księdza Profesora Remigiusza Sobańskiego w rozwój kanonistyki*, red. T. Gałkowski, Warszawa–Kraków 2014, s. 66–67.

⁴⁴ Por. R. Sobański, *Teologia prawa jako nauka o ontologicznych podstawach prawa kościelnego*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1972, nr 5, s. 59–61. Szerzej na ten temat zob.: tenże, *Prawo kanoniczne na tle trendów antyjurydycznych*, „Collectanea Theologica” 1973, nr 43/4, s. 37–46.

fa Sohma, którą można by ująć w stwierdzeniu: „istota prawa jest sprzeczna z istotą Kościoła”⁴⁵. Takie podejście w myśli protestanckiej, zdaniem kanonisty, przyczyniło się do niezrozumienia, a nawet odrzucenia konieczności istnienia prawa w społeczności kościelnej poprzez wprowadzenie nowych kontrastujących pojęć: „Kościół miłości” i „Kościół prawa”⁴⁶.

Tym trendom przeciwstawia Sobański poglądy Wilhelma Bertramsa i Klausa Mörsdorfa. Według pierwszego uczonego, na szczególną uwagę zasługuje fakt, że życie wewnętrzne Kościoła polega na kontynuacji i uczestniczeniu w życiu Chrystusa, co prowadzi do konkluzji, iż Kościół to społeczność duchowa wyrażająca się w jedności wiary i miłości oraz społeczność prawna, na co wskazuje jego zewnętrzna struktura społeczności zorganizowanej⁴⁷. Zachodzi tu, zdaniem Sobańskiego, pewien rodzaj analogii do dwóch natur Chrystusa – boskiej i ludzkiej. Z tej perspektywy Kościół należałoby pojmować jako sakrament, ponieważ oznacza on i sprawia łaskę nadprzyrodzoną, a jednocześnie nie wyklucza konieczności zaistnienia odpowiedniej struktury prawnej. W ten sposób, zdaniem kanonisty, łącząc życie społeczne i nadprzyrodzone, uwydatnia się teologiczna funkcja i charakter prawa kościelnego⁴⁸.

Jeszcze wyraźniejsze uzasadnienie konieczności istnienia prawa w Kościele Sobański odnalazł w myśli Mörsdorfa. Według tego niemieckiego kanonisty, źródłem prawnej struktury Kościoła jest jego sakramentalność oraz głoszone w Kościele słowo⁴⁹. Pojęcie sakramentalności Kościoła Sobański omawia szerzej w odniesieniu do konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* Soboru Watykańskiego II, ukazując Kościół jako wspólnotę, która na podobieństwo sakramentu ma aspekt widzialny (struktura społeczno-prawna) oraz niewidzialny (narzędzie zbawienia)⁵⁰.

W przytaczanym już opracowaniu *Prawo kanoniczne na tle trendów antyjurydycznych* Sobański ukazuje Kościół jako społeczność kontynuującą misję Chrystusa poprzez sprawowanie sakramentów i głoszenie słowa, które stanowią istotną treść życia kościelnego. Tak rozumiane posłannictwo Kościoła prowadzi do uzasadnienia konieczności istnienia prawa kościelnego, ponieważ przekazywanie słowa i sprawowanie sakramentów są „punktem wyjściowym” i „osta-

⁴⁵ Por. tenże, *Teologia prawa jako nauka...*, dz. cyt., s. 61.

⁴⁶ Por. tenże, *Prawo kanoniczne na tle trendów antyjurydycznych*, dz. cyt., s. 38–39.

⁴⁷ Por. tenże, *Teologia prawa jako nauka...*, dz. cyt., s. 61.

⁴⁸ Por. tamże, s. 61–62.

⁴⁹ Por. R. Sobański, *Prawo kanoniczne na tle trendów antyjurydycznych*, dz. cyt., s. 44.

⁵⁰ Por. tenże, *Teologia prawa jako nauka...*, dz. cyt., s. 64. Szerzej na ten temat zob. np.: tenże, *Model Kościoła-tajemnicy jako podstawa teorii prawa kościelnego*, „Prawo Kanoniczne” 1978, nr 21/1–2, s. 39–60; tenże, *Prawo kanoniczne na tle trendów antyjurydycznych*, dz. cyt., s. 37–46.

teczną racją” dla stanowienia prawa. Dlatego też, zdaniem Sobańskiego, „każdy przepis normujący życie Kościoła ma odniesienie do słowa i sakramentu”⁵¹.

Podsumowanie

Każdy człowiek, według Sobańskiego, żywi jakieś ogólne przekonanie, że „ma prawo”⁵². Takie rozumowanie wynika z osadzenia w konkretnej strukturze prawnej, ukształtowanej przez określoną kulturę prawną. Jak wynika z analizy podjętego zagadnienia, prawo kościelne od samego początku swojego istnienia czerpało z dorobku prawa świeckiego, zachowując przy tym, w większym lub mniejszym stopniu, własny charakter i swoistą odrębność.

Jak zauważa Sobański, Kościół, od zawsze służąc zbawieniu człowieka, odwoływał się do określonych zasad życia, które rozumiano jako pewnego rodzaju normy moralne. Wynikały one w pierwszej kolejności z prawa Bożego, a z czasem zyskały również wymiar prawny, stając się nie tylko normami etycznymi, ale także normami o charakterze kanonicznym, podlegając rozwojowi i adaptacji do wyzwań codzienności wierzących. Przestrzeganie owych norm, w rozumieniu kanonisty, miało prowadzić ochrzczonych do świętości oraz do budowania wspólnoty kierującej się zasadami sprawiedliwości i solidarności⁵³.

W myśl tych rozważań należałoby uznać, iż wartość prawa w Kościele, w koncepcji Sobańskiego, nie wynika z jego funkcji regulowania odpowiednich zachowań międzyludzkich, jak ma to miejsce w prawie państwowym, ale raczej z sakramentalności Kościoła. Dlatego też nie można przyjąć, iż prawo w Kościele jest zbędne lub nie ma właściwych podstaw⁵⁴.

Ustawodawstwo, czy to państwowe, czy kościelne, ma wpływ na ludzkie życie. Dlatego też akcentując wyjątkowy charakter prawa kościelnego, należałoby powtórzyć za Sobańskim, iż „praktyka [prawa kościelnego] nada jego przepisom żywego kształtu. Od wiernych – wszystkich wiernych – zależy, która z jego opcji eklezjologicznych przeważy i czy nasze prawo będzie prawem »społeczności«, jakby jednej ze społeczności tego świata, czy też prawem wspólnoty, dla której miłość jest podstawowym prawem, a realizacja wiary zadaniem”⁵⁵.

⁵¹ Por. tenże, *Prawo kanoniczne na tle trendów antyjurydycznych*, dz. cyt., s. 44.

⁵² Por. tenże, *Prawo jako wartość*, dz. cyt., s. 16.

⁵³ Por. tamże, s. 18–20.

⁵⁴ Por. R. Sobański, *Nauki podstawowe prawa kanonicznego*, t. 2, dz. cyt., s. 126–127.

⁵⁵ Tenże, *Eklezjologia nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, „Prawo Kanoniczne” 1985, nr 28/1–2, s. 30.

Bibliografia

- Gałkowski T., *Teologiczny wymiar prawa kościelnego w myśli ks. prof. Remigiusza Sobańskiego*, w: *Wkład Księdza Profesora Remigiusza Sobańskiego w rozwój kanonistyki*, red. T. Gałkowski, Warszawa–Kraków 2014, s. 43–67.
- Sobański R., *Duch i funkcja prawa kościelnego*, „Prawo Kanoniczne” 1984, nr 27/1–2, s. 15–39.
- Sobański R., *Eklezjologia nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, „Prawo Kanoniczne” 1985, nr 28/1–2, s. 3–30.
- Sobański R., *Europa obojga praw*, Katowice 2006.
- Sobański R., *Model Kościoła-tajemnicy jako podstawa teorii prawa kościelnego*, „Prawo Kanoniczne” 1978, nr 21/1–2, s. 39–60.
- Sobański R., *Nauki podstawowe prawa kanonicznego*, t. 1: *Teoria prawa*, Warszawa 2001.
- Sobański R., *Nauki podstawowe prawa kanonicznego*, t. 2: *Teologia prawa*, Warszawa 2001.
- Sobański R., *Norma kanoniczna – norma etyczna: zasadnicze uwagi wstępne do problemu*, „Collectanea Theologica” 1984, nr 54/3, s. 5–10.
- Sobański R., *Prawo jako wartość*, „Prawo Kanoniczne” 1999, nr 42/3–4, s. 11–26.
- Sobański R., *Prawo kanoniczne na tle trendów antyjurydycznych*, „Collectanea Theologica” 43/4 (1973), s. 37–46.
- Sobański R., *Prawo kościelne a prawo świeckie*, „Prawo Kanoniczne” 1987, nr 30/3–4, s. 63–74.
- Sobański R., *Przedmiot normy kanonicznej*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1988, nr 21, s. 19–30.
- Sobański R., *Teologia prawa jako nauka o ontologicznych podstawach prawa kościelnego*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1972, nr 5, s. 59–70.
- Sobański R., *Wprowadzenie do zagadnienia roli prawa w Kościele*, „Prawo Kanoniczne” 1975, 18/1–2, s. 3–24.
- Sobański R., *Zasięg normy kanonicznej*, „Prawo Kanoniczne” 1991, nr 34/3–4, s. 27–50.
- Sobański R., *Zbawcza funkcja prawa kościelnego*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1973, nr 6, s. 157–169.

Streszczenie

Znaczenie prawa kościelnego w myśli Remigiusza Sobańskiego

Artykuł stanowi syntezę wybranych myśli wybitnego polskiego kanonisty Remigiusza Sobańskiego na temat znaczenia prawa kościelnego. Przedstawiono w nim historyczne podstawy prawa kanonicznego, ukazując Kościół jako wspólnotę o charakterze społecznym i duchowym. Następnie zwrócono uwagę na moralne i etyczne ujęcie normy prawnej. Wykazano także, iż prawo kanoniczne ma źródło w sakramentalności Kościoła, ponieważ prawo w Kościele nie służy jedynie do rozwiązywania konfliktów między wiernymi, ale ma charakter uświęcający, gdyż powinno prowadzić wiernych do zbawienia.

Summary

The meaning of Church law in the thought of Remigiusz Sobański

The article is a synthesis of selected thoughts of the eminent Polish canonist Remigiusz Sobański on the importance of Church law. This study presents the historical foundations of canon law, showing the Church as a community of a social and spiritual character. Then attention was paid to the moral and ethical approach to the legal norm. It has also been shown that canon law has its source in the sacramentality of the Church, because the law in the Church is not only used to resolve conflicts between the faithful, but it has a sanctifying character, as it should lead the faithful to salvation.